

W co się bawić z dziećmi w czasie epidemii? Kilka pomysłów na zabawy

Opracowała: Alicja Mironiuk, nauczyciel, animator, oligofrenopedagog i wykładowca. Łącząc różne doświadczenia zawodowe, poszukuje twórczych metod w pracy z dziećmi i dorosłymi w odniesieniu do alternatywnych koncepcji pedagogicznych, idei zrównoważonego rozwoju oraz kultury popularnej

Od czasu wprowadzenia stanu epidemii nauczyciele poszukiwali sposobów na zdalną edukację z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Po tygodniach intensywnej pracy online większość dorosłych i dzieci ma już wypracowane nawyki pracy i nauki z domu, ale chyba wszyscy coraz dotkliwiej odczuwamy skutki siedzenia w pomieszczeniach oraz przed ekranami komputerów. Chociaż nuda czasami jest potrzebna (i jak zbadano, stymuluje myślenie kreatywne), dzieci nie będą nudzić się w domu, jeżeli popatrzymy nań jak na... plac zabaw.

Znane, ale lubiane

Szukając pomocy dydaktycznych, jesteśmy ciekawi nowości, wypatrujemy innowacyjnych rozwiązań metodycznych. Jednakże czasem warto powrócić pamięcią do tzw. tradycyjnych zabaw z naszego dzieciństwa i zapoznać dzieci z ich zasadami lub stworzyć zupełnie nowe, autorskie reguły w oparciu o dobrze już znane akcesoria. Przykładowo zwykła talia kart może nabrać zupełnie nowego znaczenia, gdy spojrzysz na nią kreatywnym okiem:

- **gra memory** – na zasadzie przeciwieństw, np. „czerwona” i „czarna” piątka,
- **gra matematyczna na rozwijanie rozumienia aspektu porządkowego liczb** (szeregowanie) – talię ograniczamy do kart z liczbami od 2 do 10 i tasujemy. Każdy z graczy losuje trzy karty, np. 3, 6, 10, i układa je w rzędzie, zostawiając między wolną przestrzeń; celem gry jest uzupełnienie luk nowymi kartami, jednakże gracz może użyć tylko karty o jeden mniejszej lub o jeden większej od wartości już posiadanych – w przykładzie będą to karty 2 lub 4 (dla 3), 5 lub 7 (dla 6) i 9 (dla 10); karty można zabierać ze stosu lub rozsypanki oraz układać tylko jeden kolor („czerwone”, kier, karo),
- **gra matematyczna na rachowanie** (np. bardzo uproszczona wersja koncepcji programów edukacyjnych opartych na Kartach Grabowskiego) – do gry potrzebujemy kart z liczbami od 2 do 10 i kartoników z liczbami (w przypadku przedszkolaka – 10, w przypadku ucznia – w szerszym zakresie) oraz powtarzającymi się kilka razy znakami „-”, „+”, „=”; kartoniki z liczbami wkładamy do kubka, kartoniki ze znakami rozkładamy, np. w szeregu; karty układamy w rozsypance (spirali lub w stosiku); pierwszy gracz losuje kartonik i odczytuje liczbę – jego/jej zadaniem jest wylosować karty, których suma będzie równać się wartości na kartoniku; gdy uda się uzbierać

karty, tworzymy równanie za pomocą znaków matematycznych „+” i „=”; w drugiej rundzie zabawę możemy poprowadzić, ćwicząc odejmowanie: sprzątamy karty z pierwszego zadania, zostawimy tylko kartonik, każdy gracz losuje nowy kartonik (jego wartość musi być niższa przynajmniej o dwa) i kładzie w pewnym odstępie od pierwszego – gra przebiega według takich samych zasad co w rundzie pierwszej,

- **gra rozwijająca pamięć i uwagę (uzupełnij kartę)** – do tego ćwiczenia potrzebne są stare karty, którymi możemy pobawić się na dwa sposoby:
 - karty przedstawiające postaci przycinamy na pół, jedną część przyklejamy na karcie, zadaniem dziecka jest dorysować dolną część postaci,
 - karty z liczbami przycinamy na pół, jedną część przyklejamy na karcie, dzieci dorysowują drugą połowę karty, zachowując symetrię (w trudniejszym wariacie możemy zasłonić część oryginalnej karty, wtedy dzieci będą pracować z pamięcią).

Zabawa kreatywna – budowanie zdań poprawnych pod względem gramatycznym

Do tej zabawy potrzebujemy kartoników z literami – możemy je napisać/wydrukować lub użyć liter z gier typu Scrabble. Jeden z graczy losuje literę, np. „F”, a następnie uczestnicy gry na paskach papieru wypisują słowa, które ją zawierają. Składamy paski i wkładamy do kubka. Do gry potrzebna jest jeszcze kostka.

- **Runda I:** Dorosły zaczyna zabawę, rzucając kostką. Wynik rzutu to trzy. Dorosły bierze więc trzy paski z kubka, np. „FRYTKI”, „FOKA”, „FOTOGRAF”. Zadanie polega na ułożeniu zdania z tymi trzema wyrazami: „Fotograf zrobił zdjęcie foki jedzącej frytki”. Po ułożeniu zdania możemy spytać dziecko o jego/jej pomysł, pytając np. „Czy potrafisz z tych wyrazów ułożyć inną historię?”.
- **Runda II:** Gdy upewnimy się, że dziecko rozumie zasady gry, w drugiej rundzie jest jego/jej kolej.

Wskazówki metodyczne

1. Jeżeli dziecko wyrzuciło zbyt dużą liczbę wyrazów i ma problem z ułożeniem historii, rzuca kostką drugi raz, odejmuje drugą wartość do pierwszej i w ten sposób obniża liczbę wyrazów w zabawie (przy okazji ćwiczymy odejmowanie).
2. Jeżeli dziecko wyrzuciło jeden (lub chce ułożyć dłuższą historię), rzuca kostką drugi raz, dodaje drugą wartość do pierwszej i w ten sposób zwiększa liczbę wyrazów w zabawie (przy okazji ćwiczymy dodawanie).
3. Jeżeli dziecko ma ochotę, może ułożyć własne zdanie z wyrazów z rundy dorosłego.
4. Najzabawniejsze, najciekawsze, najdziwniejsze zdania dziecko może zilustrować obrazkiem.

Zabawa matematyczna – zakupy z lodówki

Zabawa w sklep to jedna z ulubionych aktywności przedszkolaków, co po części wynika z faktu, że dzieci w tym wielu często wybierają zabawy polegające na wchodzeniu w role. Zabawa umożliwia ponadto operowanie pieniędzmi (zdarza się, że dzieci w wieku wczesnoszkolnym mają jeszcze trudności w rozumieniu wartości konkretnych nominałów i ich relacji).

W zabawie możemy wykorzystać produkty spożywcze z danej kategorii (organizując sklep warzywny, papirniczy, kiosk itp.) lub przygotować sklep wielobranżowy. Potrzebne też będą pieniądze – najlepiej papierowe (ale zabawkowe) lub prawdziwe (przy ich wykorzystaniu należy pamiętać o zasadach higieny).

Prosimy dziecko, by przygotowało kącik ze sklepem (prawdziwe produkty) i podpisało je cenami. W sklepie przedszkolaka najdroższy produkt powinien kosztować 10 zł, najtańszy 1 zł. U dzieci starszych ceny mogą być wyższe, a zakres działań szerszy.

Jeżeli dziecko ma trudności z zapisem cyfr, możemy zaproponować etykiety do wycięcia (jednak wycinać powinno je dziecko).

W tej zabawie dziecko jest sprzedawcą, a dorosły klientem, który ciągle zadaje pytania. Na początku sprawdzamy ceny, które ustaliło dziecko. Przykładowo: „Mam 10 złotych, czy mogę za to kupić ten produkt (nazwa produktu ze sklepu dziecka) i jeszcze ten drugi produkt (nazwa produktu ze sklepu dziecka)?”.

W zabawie wybieramy te produkty, których suma cen będzie równa 10 zł, niższa (prosimy o resztę) lub wyższa (pytamy dziecko skąd możemy wziąć pieniądze, pytamy o produkt w niższej cenie).

Możemy też zaproponować dziecku, żeby zapisywało wszystkie transakcje (działania) w ramach „księgowości”.

Praca badawcza/plastyczna – malowanie na mleku

Do tego działania potrzebne są: mleko, płyn do mycia naczyń, kolorowa woda (możemy ją zabarwić barwnikami spożywczymi lub bibułą), łyżka, patyczki do uszu oraz taca (płytko kuchenna lub talerz).

Na tacę wylewamy mleko (im tłustsze, tym lepiej), a następnie dziecko dodaje kolorową wodę łyżką. Patyczkiem do uszu dziecko może mieszać kolory, choć to nie zawsze się udaje, po połączeniu kilku kolorów można spróbować położyć na roztwór na chwilę arkusz papieru – wtedy fantazyjny kolorowy wzór z mleka odbije się na arkuszu. Tu kluczowe jest jednak wyczenie chwili – karta może zbyt szybko przesiąknąć mlekiem.

Drugi etap to zabawa z patyczkiem do uszu namoczonym w płynie do mycia naczyń. Gdy dziecko dotknie nim powierzchni mleka, kolory będą „uciekać” – zjawisko to wynika z działania płynu, który ma za zadanie rozbijać cząsteczki brudu i tłuszczu (w tym przypadku mleka).

Rysowany pamiętnik – kalendarz przeżyć – wspomaganie rozumienia

W domu można stracić poczucie czasu. Tym bardziej jeżeli – tak jak dzieci w wieku przedszkolnym, a także uczniowie klas I–III – ma się trudności w pełnym rozumieniu następstwa czasu. By nie stracić tej rachuby, dobrze prowadzić kalendarz przeżyć, który jest rysowanym pamiętnikiem. Pomysł ten jest skierowany zwłaszcza do przedszkolaków, które nie potrafią jeszcze pisać, ale sprawia także przyjemność młodszym uczniom. Na czym polega przygotowanie kalendarza?

Długi pas papieru (z rolki lub sklejonych mniejszych kartek) dzielimy na części wielkości A4 grubymi, pionowymi kreskami. Te części mają odpowiadać dniom tygodnia, dlatego należy je podpisać. Uzupełnienie kalendarza rozpoczynamy od poniedziałku i prosimy dziecko, żeby późnym popołudniem narysowało w danym dniu odpowiedź na pytanie: „Co się dzisiaj wydarzyło?”.

Choć trudniej przygotować długą rolkę papieru (np. kalendarz może obejmować trzy tygodnie) niż książeczkę ze spiętych kartek, taka organizacja wspomnień ułatwia dzieciom rozumienie następstwa dni i używania określeń „dzisiaj”, „jutro”, „wczoraj”, „w poniedziałek”. Kalendarz nie musi być tylko rysowany – dzieci mogą uzupełnić ilustracje wyrazami lub krótkimi zdaniami.

Dziwne zwierzę – rozwijanie wiedzy ogólnej

Zabawę możemy wprowadzić wierszykiem Danuty Wawiłow *Brzydkie zwierzę*:

*Jak mi ciocia albo wujek
piękne farby podaruje,
namaluję na papierze
takie brzydkie, brzydkie zwierzę...*

*– To jest pomysł do niczego!
Lepiej maluj coś ładnego!
Nie chcesz? Czemu?... Nie rozumiem.*

– Bo ładnego ja nie umiem!

Po lekturze wiersza możemy spytać dziecko, czy spróbuje stworzyć dziwne zwierzę. Do jego przygotowania potrzebne będą kolorowe magazyny (do zniszczenia), kartka, klej, nożyczki oraz kredki/pisaki.

Prosimy dziecko, by znalazło w gazetach zdjęcia zwierząt, które jego/jej zdaniem są ciekawe, zabawne, straszne, dziwne, ulubione. Gdy sylwetki są gotowe, dziecko przecina je na pół i próbuje połączyć połówki dwóch zwierząt w nowe – nie zawsze udaje się to zrobić od razu, ponieważ zwierzęta na ilustracjach mogą być skierowane w różne strony, mogą też różnić się wielkościami. Po stworzeniu nowego zwierzęcia, jako jego „odkrywca”, dziecko nadaje mu

nazwę i rysuje jego naturalne środowisko. Dziecko może też opisać np. zwyczaje dziwnego zwierzęcia – w razie potrzeby można wspólnie z dzieckiem skorzystać z książek popularnonaukowych lub internetu.

Bibliografia:

- E. Gruszczyk-Kolczyńska, E. Zielińska, *Dziecięca matematyka – dwadzieścia lat później. Książka dla rodziców i nauczycieli starszych przedszkolaków*, Kraków 2015.